

## FAR FROM THE HOMELAND

The collection of one of the most important Polish libraries abroad – the Polish Library in Paris – boasts the bindings of volumes made by two outstanding Polish bookbinders: Wincenty Kisiel and Prince Gabriel Ogiński. Both worked in Paris after the November Uprising and catered for the needs of institutions and individuals not all of which belonged to the milieu of Polish emigrants. Particularly the works of Kisiel are of truly outstanding aesthetic value, and prove the great talent of the craftsman. The most notable of his works are those decorated with the coat of arms of the Republic and those of Poland and Lithuania. The bindings of both masters bear witness to how prolific their makers were. While part of the cosmopolitan mainstream trends in bookbinding, at the same time they nurtured patriotic tradition.

ARKADIUSZ WAGNER

# Z DAŁA OD OJCZYZNY

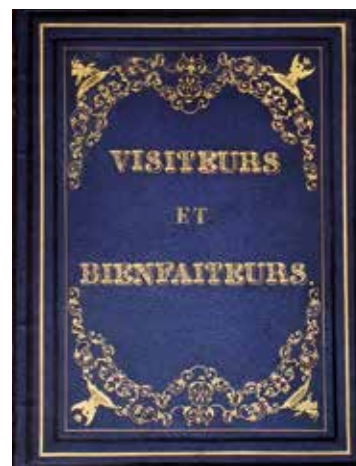
O kilku oprawach książkowych, które pozostały w Bibliotece Polskiej w Paryżu po dwóch znakomitych XIX-wiecznych introligatorach polskich ze środowiska Wielkiej Emigracji

Zdecydowana większość oprawionych przez polskich introligatorów dawnych ksiąg, które znajdują się w zagranicznych bibliotekach, pochodzi z grabieży i rekwizycji. Przykładem tego są – wciąż niezainwentaryzowane w pełni – polonika w wielu bibliotekach Szwecji, Rosji i Niemiec, do których należałoby dodać trudną do oszacowania liczbę kodeksów, inkunabułów i starych druków wchłoniętych w niejasnych okolicznościach przez zagraniczne, głównie niemieckie, księgozbiory prywatne.

Na tym tle wyjątkowy status posiada Biblioteka Polska w Paryżu założona w 1838 r. i otwarta rok później przez środowisko emigrantów powojennych, w której od samego początku znajdowały schronienie księgi подарowane przez rodzimych i zagranicznych kolekcjonerów. Oprócz woluminów o dostojnych proveniencjach zachodnioeuropejskich, w tym zwłaszcza francuskich, są tam liczne dzieła wywodzące się z dawnych księgozbiorów polskich, co poświadczają zapiski proveniencyjne, pieczętki, ekslibrisy czy wyciśnięte na oprawach supereklibrisy. Niektóre z nich już w XIX w. musiały być postrzegane jako perły polskiego rzemiosła introligatorskiego, a szerzej – narodowej kultury, co uzmysławia chociażby renesansowa oprawa zbioru rękopiśmiennych i druko-

wanych dokumentów ozdobiona tzw. ra-  
dełkiem jagiellońskim z wizerunkami  
członków rodziny królewskiej<sup>1</sup>. Jego  
wyciski otaczają na górnej okładzinie  
anonimowy supereklibris z herbem Ja-  
strzębiec, wewnątrz księgi kryje nato-  
miast pieczętkę Józefa Andrzeja Ża-  
tuskiego dowodzącą niegdysiejszej  
przynależności tomu do zbiorów słynnej  
Biblioteki Żatuskich. Nadzwyczajną ran-  
gą historyczną odznacza się też wiele in-  
nych późnogotyckich i nowożytnych  
opraw polskich, jak na przykład: swo-  
bodna kopia francuskich dzieł baroko-  
wych w typie *éventail* z supereklibri-  
sem Karola Ferdynanda Wazy (1643 r.),  
prowincjonalna oprawa *a'la dentelle*  
z supereklibrisem Katarzyny z Jab-  
townowskich Ossolińskiej (XVIII w.)  
czy skromna oprawa półskórkowa z ini-  
cjatowym supereklibrisem Juliana Ur-  
syna Niemcewicza (początek XIX w.).

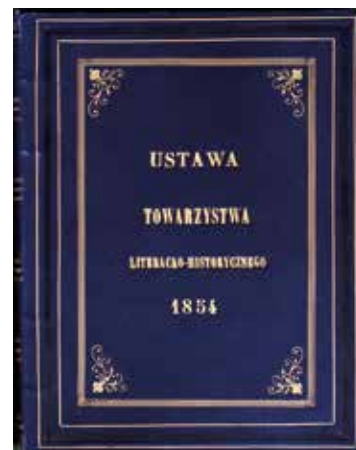
Szczególne miejsce wśród tych dzieł  
zajmują księgi w oprawach sporządzo-  
nych przez kilku polskich introligatorów  
emigracyjnych, aktywnych od końca lat  
20. XIX w. do okresu międzywojennego  
XX w.: Wincentego Kisiele, Gabriela księ-  
cia Ogińskiego, Augusta Tarnawskiego  
oraz Władysława Dąbrowskiego. W ni-  
niejszym tekście uwaga poświęcona zo-  
stanie pierwszym dwóm twórcom wy-  
wodzącym się ze szlachty polskiej,  
a ponadto obracającym się w kręgu  
Wielkiej Emigracji po powstaniu listop-  
adowym. Ich prace powstały w stolicy  
Francji, głównie wytworne kreacje Ki-  
siele, odznaczają się wysokimi walo-



1a



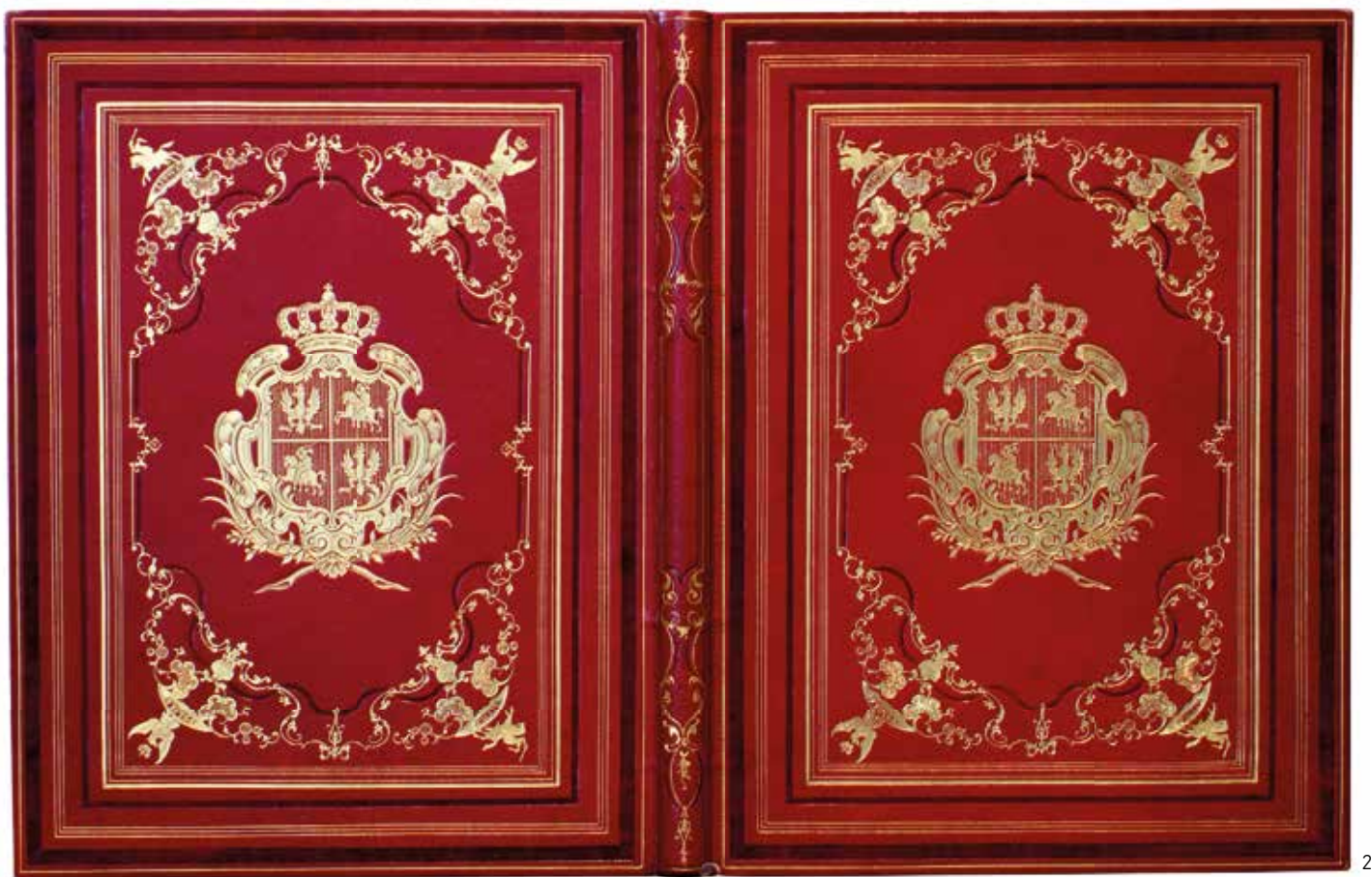
1b



1c



1d



2

rami artystycznymi, co czyni z nich wartościowe zabytki XIX-wiecznego introligatorstwa nie tylko w skali polskiej, ale też europejskiej.

Wincenty Kisiel przybył do Paryża już w 1829 r., by pobierać nauki u tamtejszych mistrzów introligatorstwa<sup>2</sup>. Po zakończeniu edukacji, w czerwcu 1841 r. założył własną pracownię przy Saint Germain-des-Prés no. 9, w czym pomagała mu Biblioteka Polska wspierana funduszami zbieranymi wśród polskich emigrantów. Odtąd wykonywał oprawy zarówno dla prywatnych odbiorców, jak i zaprzyjaźnionej Książnicy, co zaowocowało m.in. trzema eleganckimi oprawami chroniącymi *Księgę Gości i Dobroczyńców Biblioteki Polskiej*, dokument *Ustawy Towarzystwa Literacko-Historycznego z 1854 r.* oraz zbiór archiwalii dotyczących założenia biblioteki. Dzieła te łączy wiele wspólnych cech, począwszy od dość sporego formatu, przez zastosowanie solidnych gatunków skór w barwie granatowej i czerwonej, skończywszy na pokrywającym się częściowo zasobie narzędzi zdobniczych i utworzonych nimi kompozycji.

Dwie pierwsze oprawy mają stosunkowo prostą formę dekoracji składającą się ze złotych i ślepych wycisków linii tworzących ramę obszernego zwierciadła okładzin. W jednej z nich, wzdłuż

wewnętrznego obrzeża zwierciadła okładzin, introligator ukazał złotony, floralny ornament złożony z wycisków tłoków (stempli) (il. 1a, 1b). Ich ważną częścią zarówno w sferze zdobniczej, jak i symbolicznej są motywy godła Polski i Litwy z podpisami „POLSKA” i „LITWA”, które naprzemiennie wyciśnięto w narożnikach. Tłoki z tymi motywami zostały wykonane najprawdopodobniej na specjalne zamówienie Kisiele i były w jego dorobku quasi-sygnaturą pojawiającą się również – niekiedy w sąsiedztwie typowej sygnatury – na wielu innych dziełach z jego pracowni. Dopelnieniem dekoracyjnego waloru oprawy stał się napis tytułowy z górnej okładziny mający charakterystyczny i modny w omawianym czasie krój liter szeryfowych.

Skromniejsza, acz oparta na podobnych założeniach kompozycyjnych jest druga z opraw, w której wewnętrzne narożniki zdobią jedynie niewielkie motywy floralne (il. 1c, 1d). Na górnej okładzinie znalazł się złotony napis, tym razem o mniej skomplikowanej formie liternictwa, a ponadto z pewnymi drobnymi uchybieniami w technice jego wyciśnięcia (przekrzywienia liter i rozmazania złocień). Centrum dolnej okładziny wyznaczył nadzwyczaj okazały, złotony kartusz herbowy o neobarokowej formie



3a



3b



4a



4b

prezentujący herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów zwieńczony królewską koroną tzw. zamkniętą, u dołu ujęty gałązkami oliwnymi i palmowymi. Biegłość, z jaką ukształtowano jego kompozycję, wskazuje na bardzo utalentowanego – zapewne paryskiego – grawera. Trudno zatem się dziwić, że introliigator z upodobaniem posługiwał się tym narzędziem w licznych pracach realizowanych dla polskich instytucji i prywatnych klientów.

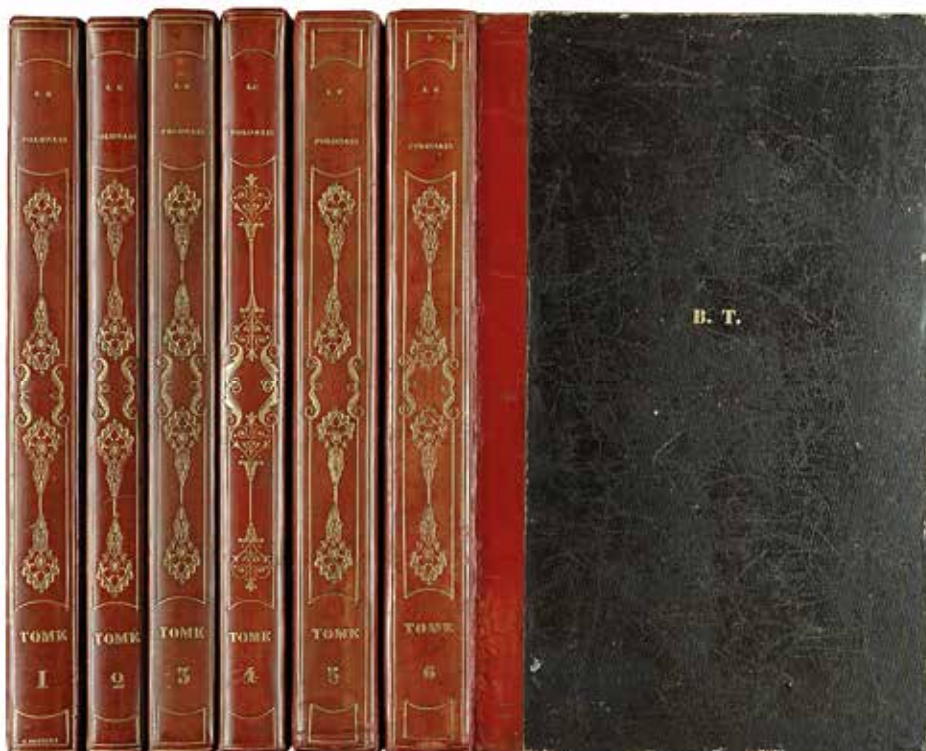
Ten sam herb Rzeczypospolitej stał się centralnym akcentem dekoracji jednego z arcydzieł Kisiela, jakim jest oprawa dokumentów dotyczących założenia Biblioteki Polskiej w Paryżu (il. 2). Szczególnie uroczysty i doniosły charakter tego woluminu wymagał adekwatnej szaty zewnętrznej, toteż zaprzyjaźniony z Książnicą introliigator wykorzystał pełnię swego talentu, by zachwycić maestrią kompozycji, perfekcją techniczną i ekskluzywnością materiałów. W istocie rozwinął on opisane wyżej założenia kompozycyjne, tworząc bogatą, a zarazem przejrzystą dekorację okładek: złoczone herby otoczone zostały delikatnymi, złotymi wiciami z wkomponowanymi w nie godłami Polski i Litwy (il. 2). Miarą warsztatowej biegłości Kisiela okazała się doskonała technika złotych i ślepych wycisków, które objęły także grzbiec, krawędzie okładek, a nawet

5



ich wewnętrzne strony przekształcone w tzw. dublury (il. 3a, 3b). Złote linie, ornamenty i perełkowania ciągną się po obwodzie wyklejek imitujących jedwab, co wraz ze złoceniami obcięć kart potęguje efekt kunsztowności woluminu.

Znacznie skromniejsza, ale niezmiennie solidna jest oprawa albumu litograficznych portretów osobistości powstania listopadowego, którą Kisiel wykonał dla emigracyjnego bibliofila Leona Sowińskiego (il. 4a, 4b). Półskórkowa oprawa tej książki, przechowywanej obecnie w kolekcji graficznej Biblioteki Polskiej, utrzymana jest w ciemnozielonej tonacji kolorystycznej. Na okładzi-

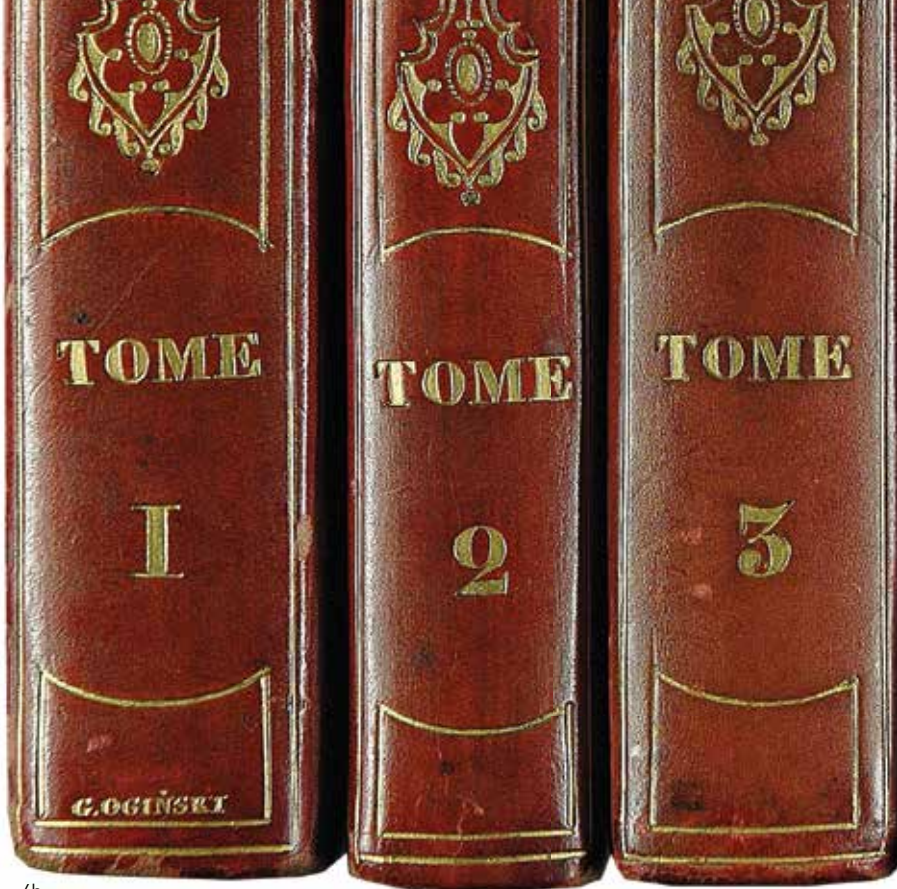


6a

nach ożywiono ją złotymi liniami i supereklibrisem inicjałowym „L[eonard] S[owiński]” o ozdobnym kroju liter, ponad którymi zaprezentowano – typowy dla repertuaru zdobniczego paryskiego mistrza – herb Rzeczypospolitej. Bogactwem, acz skonwencjonalizowaną dekoracją zyskał grzbiet oprawy, w którym wydzielono kompartymenty ze złotymi ornamentami oraz szyldzik ze starannie wyciśniętymi napisami.

Pewną ciekawostką jest zamieszczenie w przywołanym albumie portretu Gabriela księcia Ogińskiego uwiecznionego w mundurze oficerskim i z koltczykiem w uchu (il. 5). Zapisał się on złotymi zgłoskami w polskich dziejach dzięki uczestnictwu w kampaniach Napoleona, za które został odznaczony Legią Honorową<sup>3</sup>. Po upadku cesarza ksiądz powrócił do macierzy, by w trakcie powstania listopadowego zostać członkiem Tymczasowego Rządu Centralnego. Po przegranej powstaniu wyemigrował do Francji, a dotknięty problemami finansowymi podjął się w latach 1834–1840 kierowania warsztatem introligatorskim.

Prowadząc od 2008 do 2010 r. kwerendę w zbiorach nadsekwąskiej biblioteki, natrafiłem na nieliczne pamiątki po owym arystokracji rzemieślniku, spośród których na szczególną uwagę zasługuje sześć tomów *Le polonais, Journal des Intérêts de la Pologne* z lat 1833–1836. Woluminy te wypadają za przykłady paryskiego introligatorstwa pierwszej połowy XIX w. Opiswane egzemplarze zwracają uwagę wiśniowo-czarnym półskórką i dekoracją skoncentrowaną na lekko wyoblonych grzbietach (il. 6a). Wspomniana dekoracja składa się ze złotych ozdób o historyzujących formach ujętych liniami, w wydzielonych strefach szyldzikowych znalazły się tytuły dzieł i numery kolejnych tomów. W sposób charakterystyczny dla ówczesnej praktyki introligatorskiej u dołu grzbietu tomu pierwszego introligator umieścił swą złotą sygnaturę: „G. OGIŃSKI” (il. 6b). Mimo wdzięcznej kompozycji dekoracji grzbietów pewne zastrzeżenia budzi niejednakowość kształtów linearnych obramień, zwłaszcza w partiach towarzyszących napisom. Trudno również rozstrzygnąć, dlaczego w tomie czwartym introligator zastosował inny niż w pozostałych tomach zestaw tłoków ornamentalnych, skoro jego grzbiet nie wyróżnia się rozmiarami, a zawartość woluminu – tre-



6b

ścią. Tajemnicą pozostaje też, niestety, kwestia pierwotnego właściciela księżek, po którym pozostał skromny supereklibris inicjałowy „B. T.” widniejący na górnych okładzinach.

Powyższe uwagi dotyczące artystycznej materii opraw mają jednak drugorzędne znaczenie, wspomniane dzieła introligatorskie Wincentego Kisiela i księcia Ogińskiego należy bowiem rozpatrywać na znacznie szerszej płaszczyźnie losów polskich elit – w tym zwłaszcza uczestników powstań narodowych – na emigracji. Jak można przypuszczać, obu szlachciców zmusiła do podjęcia działalności rzemieślniczej sytuacja ekonomiczna. Zresztą, by zacząć pracę we własnym warsztacie, przynajmniej jeden z nich potrzebował finansowego wsparcia publicznego. Warto jednak podkreślić, że droga zawodowa, którą obrali, doprowadziła ich do sukcesów. Dotyczy to szczególnie mistrza Kisiela, który realizował zamówienia nie tylko dla zaprzyjaźnionych instytucji i kręgów emigranckich, ale też dla niezwiązanej z Polską klienteli, zyskując przy tym entuzjastyczne opinie.

W ten sposób działalność podjęta przez rodzimych szlachciców w stolicy Francji niejako z konieczności stała się ważnym epizodem w historii polskiego introligatorstwa, owocując kreacjami o wybitnych walorach artystycznych. W technice ich wykonania, a zwłaszcza

w formie i treści ich dekoracji, dokonała się synteza kosmopolityzmu oraz głębokiego, polskiego patriotyzmu.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Szerzej o tym woluminie w: Arkadiusz Wagner, *Les reliures armoirées polonaises du XVIIe siècle dans les collections de la Bibliothèque Polonaise de Paris*, „6, quai d'Orléans. Lettre de la Société Historique et Littéraire Polonaise”, s. 14–15, il. 1–3; Arkadiusz Wagner, *By chronić i zdobić. O oprawach, supereklibrisach i ekslibrisach w Bibliotece Polskiej w Paryżu*, Paryż – Toruń 2014, s. 15–17, il. 5.
- <sup>2</sup> Hanna Widacka, *O paryskiej introligatorni Wincentego Kisiela w roku 1841*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2004, XXXVI, s. 269–274; Waldemar Łysiak, *Patriotyczne Empireum Bibliofilstwa*, t. I, Warszawa 2004, s. 116–138, il. bez num.; Arkadiusz Wagner, *By chronić...*, op.cit., s. 46–48, tabl. na frontyście, il. 42–43.
- <sup>3</sup> Józef Straszewicz, *Les Polonais et les Polonaises de la Révolution du 29 novembre 1830*, Paris 1832, s. bez num., tabl. bez num.; Andrzej Kłossowski, *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*, Wrocław 1984, s. 51–62; Arkadiusz Wagner, *By chronić...*, op.cit., s. 45–46, il. 41a–b.

Zamieszczone w artykule fotografie prezentują obiekty ze zbiorów Towarzystwa Historyczno-Literackiego/ Biblioteki Polskiej w Paryżu. Autorem zdjęć jest Arkadiusz Wagner.

#### DR ARKADIUSZ WAGNER

Historyk sztuki i bibliolog, pracownik naukowy Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK w Toruniu. Jego specjalnością badawczą jest sztuka książki, a zwłaszcza dawne introligatorstwo i grafika (w tym ekslibrisy) – jest autorem ok. 100 publikacji z tego obszaru. Prywatnie kolekcjoner nowożytnych ksiąg i grafiki.